

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 57.

w Sobotę dnia 18. Lipca Roku 1807.

z Poznania d. 16. Lipca.

W 56 numerze gazety niniejszey komunikowaliśmy już osnowę 78smey buletyny w krótkości zebraną; kładziemy tu tylko jeszcze dwa listy należące do teyże buletyny, które monitor dnia 1. Lipca do wiadomości publiczney podał:

A.

Jenerał naczelnik Bennigsen do JW. Xiążęcia Bagrationa.

Xiążę!

Strumienie krwi, które płynęły w ostatnich dniach potyczek tyle razy powtarzanych, wzbudziły we mnie życzenie, złągodzić wojnę niniejszą, tak okropną i zaproponować rozejm, niżeli przyidzie do nowych kroków nieprzyjacielskich, któreby może były straszliwszymi od poprzednich. Proszę W. Pana, Mości Xiążę, abys naczelnikowi armii francuzkiej zamiar ten z moiej strony oznaymił, którego skutki tém zbaWienniejszymi stać się mogą, ponieważ już mowa jest o powszechnym kongressie a ztém niepotrzebnego wylewu krwi oszczędzićby można. Będziesz W. Pan łaskaw, komunikować mi wypadek iego kroków i przyimiy zapewnienie, żem iest i t. d.

(Podp.)

B. Bennigsen.

B.

Moy Panie Jenerale!

Jenerał naczelnik nadesłał mi w tym właśnie momencie list stosowny do rozkazów odebranych przez W. Pana od Cesarza, zleciwszy mi, abym W. Panu osnowę iego komunikował. Nierozumiem lepiej odpowiadać zamiarom W. Pana, iak komunikując list ten oryginalnie, prosząc go oraz, abys mi przysłał odpowiedź. Zostaję i t. d.

(Podp.)

Bagration.

z Poznania d. 16. Lipca.

Miasto nasze miało wczoray ukontentowanie oglądać w swych murach N. Cesarza Francuzów i Króla Włoskiego, powracającego z sławney kampanii przeciw Moskalom i Prusakom, przez Drezno do Paryża. JC. K. Mość przybył tu o godzinie w pół do 10. wieczorem w towarzyztwie JO. Xcia W. Berg i Kliwii i stanął w Kollegium poiezuickiem w przysposobionych dla siebie pokojach. JW. Legendre. Jenerał Dywizyi i Gubernator Prowincyi tuteyszey, z całym sztabem swoim, JJ. WW. Jenerałowie Axamitowski, Łacki i Węgorzewski ze wszystkimi znajdującymi się tu oficerami polskimi i wielu znakomitymi osobami wyiechali naprzeciw

Monarsze. W Kollegium przyjmowali go JJWW. Prezesi Izby Administracyi Publiczney i Sądu Apellacyjnego z Konsyliarzami tych władz tudzież Magistrat tuteyszy. Przy moście pierwszym wchodząc na przedmieście Chwaliszewskie wystawiona była na jego przybycie brama triumfalna, na ktorey był napis: *Au Heros de tous les siècles.* Większa część gwardyi mieyskiej stała przy tej bramie w dwóch liniach uszykowana, a reszta rozstawiona była na dziedzincu w Kollegium, trzymając straż przy pokojach Cesarskich. Niezmierna liczba ludu napelniała przedmieścia i wszystkie ulice, przez które JC. K. Mość przejeżdżał. Jak się tylko N. P. do miasta zbliżył, natychmiast dano ognia z armat, uderzono we wszystkie dzwony, i wzniosły się radośne okrzyki: *Niech żyje NAPOLEON Wielki! Niech żyje Oswobodziciel Narodu Polskiego!* rozlegając się nieprzerwanie po powietrzu w całym ciągu bytności jego, przez który czas całe miasto iluminowane było. N. Pan raczył potem przypuścić do audyencyi polskie władze tuteysze tak wojskowe iako cywilne. JW. Jeneral Ljutenant Gorzeński, Prezes Izby Administracyney, miał do niego mowę, na którą JC. K. Mość odpowiadając, dał poznać łaskawie: iż naród polski z swego przyszłego losu kontent będzie. Potym o godzinie pierwszej po północy udał się w dalszą podróż przez Wschowę i Głogow do Drezna, dokąd mu towarzyszyły naygorętsze życzenia naszych mieszkańców. Trudno opisać, z iak wielkim entuzjazmem pragnęli widzieć wszyscy Bohatyrę Wieków, i wyrazić uczucia głębokiej wdzięczności temu Wielkomyślnemu Monarsze, którego świetne zwycięstwa są rękojmią: iż nasze okolice nie będą już łupem nieszczęść od teatru wojny nieodzielnych, i który przez pokoy dnia 8. t. m. w Tylży podpisany exystencją narodu naszego na zawsze zapewnić raczył.

Dziś po południu przejeżdżali tu do Drezna Marszałek Państwa Bessieres i Minister Stanu, Maret.

z Poznania d. 17. Lipca.

Dziś rano o godzinie 2. przejeżdżał przez nasze miasto do Drezna JO. Xiążę Benewentu, Minister I. Z.

Oddziały woysk francuzkich składające się z żołnierzy, ktorzy w szpitalach chorobą, złożeni lub ranni byli, przechodzą ieszcze wciąż do W. Armii. Także maszerowała tędy wczoray do W. Armii kompania iedna z 4. regimentu Polskiego.

z Warszawy d. 11. Lipca.

Co chwila spodziewamy się tu odebrać wiadomość o podpisanym już pokoju. Dnia 8. b. m. wieczorem przybiegł tu z Tylży kuryerem oficer Polski, a nazajutrz po południu przybył znowu drugi z depeszami do Kommissyi Rządzącej. Przez wspomnionych kuryerow dowiedzieliśmy się, że Królowa Jeymość Pruska przybyła do Tylży, i że tam po iey wyjeździe (co w krótcie miało nastąpić) traktat pokoju będzie ogłoszony. O warunkach iego, nic ieszcze donieść nie można z pewnością. Niecierpliwie oczekiwanie wszystkich, do naywyższego stopnia jest natężone. Z pomiędzy mnóstwa pogłosek biegających w naszej stolicy, naybardziej utrzymuje się ta: że dom Królewsko-Saski odzyszcze prawa zawarowane mu Konstytucją 3. Maja i iednomysłnym Narodu wybozem. Członki Kommissyi Rządzącej z Sekretarzem jeneralnym i częścią Kancellaryi, wybierają się do Drezna, a w nieprzytomności Kommissyi, Direktorium jeneralne będzie na czele interessów krajowych.

JW. Jeneral dywizyi Lemarois wyjechał z tąd do Francyi.

W tych dniach przybył tu JPan Denon, dyrektor Muzeow Paryzkich.

Osoby należące do Departamentu Francuzkiego I, Z. ktore po wyjeździe ztąd

Xcia Benewentu, pozostały były w Warszawie, wyjeżdżają także do Drezna, dokąd Xiążę wspomniany inż się miał udać. Zapewniają nawet, że i N. Cesarz NAPOLEON pojedzie z Tylży do Drezna.

JW. Marszałek Państwa Massena spodziewany jest w Warszawie.

URZĄDZENIE AKTOWE

(Ciąg dalszy.)

§. 22. Gdyby się podług powyższych przepisów przeszkoda iaka w przyjęciu transakcyi znajdowała, powinien ją Sędzia stronom przedstawić i ostrzedz ie, że transakcyja dla tey lub owey przyczyny, przez Sąd potwierdzoną być nie może; a gdyby się strony o tym przekonać nie dały, postąpi daley w czynności, i odda to pod decyzją Sądu. Przyimuiący transakcyą powinien nie tylko tym wszystkim przepisom zadosyć uczynić, ale oraz w Protokule każdy punkt wyszczególnić i uwagi swoje, które stronom uczynił, dokładnie wypisać.

Przepisy szczególne. — §. 23. Przy wszelkich czynach dobrowolnego Sądownictwa, powinny być powyższe przepisy zachowane; w szczególności, podług rodzaju transakcyi, stanowią się następujące:

1) *Przy transakcyach do hipoteki wciągając się mających.* — §. 24. Przy transakcyach do hipoteki zapisać się mających, powinien przyimuiący transakcyą, właściciela wezwać, aby złożył Attest hipoteczny (*Hipoteken-Schein*), a podług niego zwać, czyli transakcyja może mieć miejsce; prócz tego właściciela zapytać, czyli zezwala, aby przedmiot transakcyi, to jest kupno nieruchomości, i tytuł dziedzictwa na rzecz kupującego, albo dług, lub inny władzę właściciela, ścięśniający układ, w hipotekę był wpisany. Również zapytać się powinien strony przeciwney, gdy prawo iey z hipoteki ma być wymazanem, czyli na takie wyma-

zanie zezwala; a takowe strony oświadczenia, powinien w Protokule zapisać.

2) *Przy kupnie lub sprzedaży.* — §. 25. Przyimuiąc transakcyje kupna lub sprzedaży, szczególniej zachowa przepisy poprzedniego paragrafu. Dokument hipoteczny rozważy; czyli przedaiący ma prawo przedania nieruchomości, lub czyli władza sprzedającego na iakiżkolwiek sposób nie jest ścięśniaoną, np. czyli kto niema prawa pierwszeństwa w kupnie? w takim przypadku zainformuje się, czyli punkt takowy lub przez osobną iaką umowę lub przez dekret nie jest ułatwionym? — Czyli nieruchomości nie są pod dożywociem? a w tenczas zapyta się stron, czyli dobra po skończonym dopiero dożywociu mają być oddane, lub czyli się strony z osobną dożywocie mającą, na iakowy sposób nie ułożyły? — Czyli dobra nie są w zastawie? a tak obiaśni, kto ma dobra wykupić i kiedy expirium wypadnie? — lub czyli dobra są w Dzierzawie? a we wszystkich ztąd wyniknąć mogących nieporozumieniach, strony ułoży; — Czyli dobra są obciążone wolnym innych dobr na nich pastwiskiem lub wrębem? a jeżeli takowe (*servitutes*) ciężary w hipotece nie są wpisane, powinien się Sędzia stron w tey mierze zapytać, i w kontrakcie ie wyrazić. Powinien strony dokładnie wyrozumieć, kiedy dobra mają być w possessyą kupującemu oddane i kto, od którego i do którego czasu winien iest ponosić wszelkie przypadki, które nieruchomość trafić mogą; układ zaś stron w tey mierze, powinien zapisać w protokule. Donacyi czyli rezygnacyi osobney niepotrzeba; ale takowa wraz z kwitem, z wyplaconego *praetium* w kontrakcie zawartą być powinna.

§. 26. Summę za nieruchomości umowioną, wyraźnie, nie tylko liczbami, ale i słownie zapisze, oraz wyszczególni iakim sposobem i kiedy cała summa sprzedażna będzie wyplaconą. Pozostaiący zaś szacunek

dobr, czy ma być hipotekowanym, lub nie zapyta się stron; skutki im przedstawi, że jeżeli nie będzie hipotekowanym, będzie tylko długiem osobistym; i woła ich w tej mierze wyraźnie oznaczyć.

§. 27. Zapyta się stron, czyli kupujący ma dostać nieruchomość z inwentarzem gruntowym lub bez inwentarza? W pierwszym przypadku wezwie strony, aby inwentarz spisały, i do kontraktu go przyłączyły; a gdyby się od tego wymawiały, zapyta ich się w jaki sposób w tej mierze się ułożyły, i w protokole zapisze. Jeżeli nieruchomości lub jakie prawa są przyległościami lub przynależnościami (*pertinentia*) do nieruchomości, należy zważyć: czyli dla nich osobna hipoteka nie jest urzędowana? a w tym przypadku powinien Sędzia osobną wzmiankę w tej mierze uczynić; z odwołaniem się do aktu hipoteki oddzielnego, część oraz ceny sprzedażnej na nie przypadającej, wyszczególnić.

§. 28. Względem ewikcyi zapisać się mającej, nalegać potrzeba, o ścisłe i dokładne stron wytłomaczenie się, aby ząd processa bezpotrzebnie się nie wszczynały. Jeżeli więc nieruchomości sprzedają się według intransu opisu (*Anschlag*), powinien intrans opis do kontraktów być przyłączonym, i tak dokładnie sporządzonym, ażeby w przypadku sporu, stała z niego powzięść można zasady; za co ewikcyja ma być dana, i siła w takim przypadku nadgrodziłoby należało? Jeżeli nieruchomości mają być sprzedane ryczałtem, wyjaśni się stronom myśl i znaczenie takowego układu, oznajmiając im, iż zawiera w sobie zrzeczenie się ewikcyi.

§. 29. Gdy na gruncie zapisane długi, przyjmujący transakcją oznajmi kupującemu, że te wraz z prowizjami na niego przechodzą; skoro takowe długi są wzięte na rachunek summy sprzedażnej, przypomnieć należy sprzedającemu, że przez to nie upada dotych-

czasowy jego obowiązek osobisty względem wierzyciela, chyba, że go ten od niego uwalnia.

§. 30. Względem prowizyów, podatków, furazów, dziesięcin, Sędzia strony ułoży i w protokole wyjaśni. Jeżeli w kontrakcie kupna mają być umieszczone układy mające związek z sprzedażą, Sędzia szczególnie będzie miał wzgląd na ścisłe i dokładne onych zapisanie; mianowicie zaś, gdy ma być zastrzeżone prawo zwrotnego kupna. W roztrząsaniu i spisaniu czynionych w tej mierze umów, z ścisłą troskliwością i ciągłym względem na przepisy prawa, postępować należy; aby z jednej strony, pod pozorem takowej transakcyi, nie ukrywało się lichwiarstwo i nieprawne z innych korzystanie, z drugiej zaś strony zabiegało się, ile możliwości, okazy i powodów do processów.

3) *Przy zastawach.* — §. 31. Gdy wierzycielowi, dla zabezpieczenia pożyczony do niego summy, lub innej jakowej pretenzyi, mają być dobra w posiadaniu prawem zastawy oddane, powinien Sędzia troskliwie zachować przepisy Prawa, zapobiegając ukrywającemu się bardzo często pod takowemi pozorami lichwiarstwu. Staraniem więc jego będzie, o intransie nieruchomości, iey niezawodnej pewności lub niepewności, doskonale się objaśnić, aby mógł wyrozumieć prawność stosunku między intransą a umowioną i prawem dozwoloną prowizją. Nadto w takowym kontrakcie, troskliwie oznaczonymi być powinny stosunki zastawnika względem melioracyi i spustoszenia czyli pogorszenia stanu dobr, oraz jego obowiązki względem ich utrzymywania i expensy na tołożyć się mającej.

4) *Przy dzierzawach dziedzicznych.* — §. 32. Gdy właściciel wypuszcza nieruchomość w dziedziczną dzierzawę, powinien Sędzia troskliwie wyjaśnić ich ograniczenie,

summę za udzielenie prawa ugodzoną, oraz ilość rocznego czynszu, czas opłaty, iako też i skutki, w przypadku nie uiszczenia się, podług umowy, zapisać.

5) *Przy dzierzawach doczesnych.* — §. 33. W przyjmowaniu kontraktów dzierzawnych doczesnych, Sędzia przyjmujący tranzakcyą szczególniey bacznosc swoią zwracać powinien, aby czas dzierzawy, opłata ugodzona i czas płacenia iey, był oznaczony; aby Inwentarze, podług §. 27. były spisane i do Kontraktu przyłączone; aby względem Ewikcyi układy stron były wyjaśnione; a jeżeli podług Intrat opisu (*Anschlagu*) nieruchomości są zadzierzawione, ab, takowy był spisany i do Kontraktu przyłączony. Jeżeli zaś Dzierzawa ryczałtem zawartą była, skutki takowego układu stronom wyluszczy; ograniczenie nieruchomości i czyli z przynależnościami te się wypuszczają, dokładnie oznaczy; i Inwentarza ruchomości z ich taxą, w dzierzawę oddających się, od Stron wymagać będzie. Nakoniec da bacznosc, aby względem melioracyi i pogorszenia stanu dóbr, względem powodów wojny, ognia, gradobicia lub innych przypadków, umowy dostateczne stanęły i zapisanemi były.

6.) *Przy dożywociu.* — §. 34. Gdzie Sędzia przyjmuie zapisy dożywocia między małżeństwem, dostrzegać powinien, aby dzieci pozostałe, nie były skrzywdzonemi; powinien zatym przedstawić stronom przepisy prawa względem ich Alimentacyi i Edukacyi.

7) *Przy Kompozytach Dziesięcin.* — §. 35. Układające Sędzia Kompozytę dziesięcin, zachowa przepisy Konstytucyi r. 1635. aby summa pieniężna za dziesięcinę ugodzoną, stosowną była do dziesięciny wytyczney; nadto, nie powinien przyjmować przedzey układu takowego, dopóki Duchowny zezwolenia swego Konsystorza, i zatwierdzenia wydziału tolerancyjnego nie złoży.

8) *Przy Intercyzach.* — §. 36. Kie-

dy Sędzia przyjmuie Intercyz, a tym samym zapisywać ma odmiany do ustaw prawnych, które strony pomiędzy sobą umowiły, da bacznosc, iż jeżeli przedmiotem są nieruchomości lub Kapitały zahipotekowane, aby w Księdze hipoteki takowe stron układy były zapisane. Jeżeli tym aktem przyszła Małżonków sukcesya ma być oznaczoną, powinien szczególniey przestrzegać, aby te umowy, tak na przypadek, że z małżeństwa tego potomstwo pozostanie, iako też, gdy żadnego nie będzie, były wymierzone. Nakoniec szczególniey zwróci swoią uwagę, aby przez lekkomyślność nierozwagę lub słabość, strona która nieprzystępowała do układów dla siebie oczywiście szkodliwych.

9) *Wspólność majątków.* — §. 37. Gdy uczestnictwo majątków wspólnie pomiędzy Małżonkami, przez układ ma być wprowadzone, lub też tam, gdzie ie prawo ustanawia, ma być uchylone, powinien przyjmujący Tranzakcyą, przepisy prawa względem formalności zachować, stronom skutki takowego układu wyjaśnić, w szczególności zaś względem żony, formalności te, które przy zapisywaniu poręki niewiast są przepisane, ściśle dopełnić; nadto powinien się starać, aby względem nieruchomości nastąpiło potrzebne wpisanie do Księgi hipoteczney; prócz tego, aby ogłoszenie publiczne takowego układu nastąpiło. Gdy się nakoniec czyni układ o uczestnictwo wespółne dorobku, Sędzia nalegać będzie na małżonków, i zapisze do Protokołu, aby registre wniesionego z każdej strony majątku sporządzili.

(*Dalszy ciąg potém.*)

z Berlina d. 10. Lipca.

(z Telegrafa.)

W Konstantynopolu zaszła na dniu 25. Maia odmiana tronu, której szczeguly nie są jeszcze oznajmione urzędownie. Spo-

dziwił się jednak prętkiego ich wywi-
m. w sposób wiary godny, podaliśmy nastę-
1. jający list autentyczny do wiadomości pu-
bliczney:

„Dnia 4. Czerwca wszystko było spo-
koyném w Konstantynopolu; wszystko słu-
chało rozkazów Selima. Nowy Sultan, Musta-
fa, zwiastował za radą Mustego kontynuowa-
nie wojny przeciwko Moskalom. Janiczarow-
wie będąc zaspokoieni względem konstytucyi,
którą im chciał narzucić przeszły Sultan i ie-
go Ministrowie, udali się z powrotem do
swych koszar i garnizonów z oświadczeniem,
iż pełni zaufania do nowego ich pana, nie
zechcą mięszać się w urządzenia, które ten-
że za potrzebne poczyta.” —

Pospolstwo głośno wołało: „Mustafa bę-
dzie tak szczęśliwym, iak oyciec iego Abdul
Hamid” (brat Selima) — W samey istocie
odebrano w kilka dni po wyniesieniu go na
tron wiadomość, iż dnia 10. Maia bardzo
krwawa zapadła bitwa między turecką i mo-
skiewską flotą, której wypadek był, że Ad-
mirał turecki wylądował na wyspie Tenedos
i całą ją opanował. Armia moskiewska
w zupełney jest retyradzie z Wołoszczyzny;
wkrótce zapewne ustąpi zupełnie z kraiów
tureckich. Armia W. Wezyra przeprowiła
się w trzech wielkich korpusach przez Du-
nay; każdy z rzeczonych korpusów wynosi
do 40,000. Korpus z prawego skrzydła
wkroczył do Bukarestu; Mustafa Basza Bay-
raktaru jest iego przywódcą.”

z Tylży d. 10. Lipca.

W główney kwaterze Cesarskiej w Tylży
dnia 9. Lipca roku 1807.

Obwieszczenie Armii

Pokoy między Cesarzem Jmcią Francu-
zów i Cesarzem Jmcią Rosyi wczoray dnia
8. Lipca w Tylży zawarty i od Xiążęcia Be-
newentu, Ministra zewnątrznych interessów
Francyi i Xiążęcia Kurakin i Łabanów
Rostrof podpisany został. Każdy z pomie-

nionych pełnomocników był opatrzony przy-
swoitą pełnopowierzeniem od swego pana. Raty-
fikacye zamienione zostały dziś dnia 9. Lipca,
gdy obydwaj Monarchowie bawią się jeszcze
w Tylży.

Zgodno z oryginałem.

(Podp.) Major ieneralny,
Marszałek Alexander Berthier.
z Tylży d. 6. Lipca.

Cesarz Alexander, Król Pruski i
Królowa, W. Xiążę Konstantyn, Xią-
że Pruski Henryk, Xiążę Królewicz Bawar-
ski i W. Xiążę Berg obiadowali dnia 6. t. m.
w Tylży u Cesarza NAPOLEONA.

Siedmdziesiąte dziewięte urzędowe
doniesienie W. Armii.

w Wehlau d. 17. Czerwca 1807.

Pruskie Eylau niebyło już po wkroczeniu
tam W. Armii na dniu 12. ową śniegiem i
lodem pokrytą okolicą; była to część ziemi
napięknniejsza, ozdobiona pięknymi lasami
i jeziorami, i mająca wsie zaludnione. Gdy
nieprzyjaciel dnia 14. zaczął nacierać na
most pod Friedlandem tak, że już o godzi-
nie 3. z rana można było słyszeć ogień ar-
matny, zawołał Cesarz: „Oto dzień szczę-
ścia; jest to dzień rocznicy batalii pod Ma-
rengo.” Marszałek Mortier przez cały ciąg
dnia dawał wielkie dowody zimney krwi i nieę-
kliwości, broniąc lewego skrzydła. Gwardya
Cesarska piesza i konna i dwie dywizye od-
wodne od pierwszego korpusu nieprzyszły
cale do batalii. Widok pohołowiska nigdy
niebył tak okropnym. Jenerał Drouet, szef
sztabu ieneralnego od korpusu Marszałka
Lannes, pułkownik Regnaud od 15 liniowe-
go regimentu, pułkownik Lajanquiere od 60
liniowego regimentu, pułkownik Lamotte od
4 regimentu dragonii i Jenerał dywizyi Brun-
są ranni. Jenerał dywizyi Latour-Maubourg
raniony jest w rękę. Pułkownik od artylle-
ryi Desfourneaux i szef szwadronu Hulin,

pierwszy Adjutant Jenerała Oudinot są zabi-
ci. Adjutantowie Cesarza, Mouton i Laco-
ste odebrali lekkie rany. Noc nawet nie-
przeszkodziła, ścigać nieprzyaciela; ściga-
no go aż do 11. godziny przedpołnocney.
Przez dalszy ciąg nocy usiłowały kolumny od-
cięte, przeprawić się w rozmaitych miej-
scach przez Alę. Następującego dnia zna-
leźliśmy po rozmaitych miejscach w rozle-
głości kilku mil opuszczone wozy prochowe
i inne i armaty. Batalia pod Friedlandem
warta jest, mieścić się obok batalii pod Ma-
rengo, Austerlitz i Jeną. Nieprzyaciel był
liczny, miał piękną i silną kawaleryą i bił się
walecznie. Niemal wszystkie magazyny nie-
przyacielskie nad Alę, albo zatopione albo po-
palone zostały. Z tego, co się nam w ręce
dostało, można cenić niezmierną szkodę
uciępianą przez nieprzyaciela. Moskale po-
palili magazyny po wszystkich wsiach i wsze-
dzie, gdzie tylko przechodzili. W Wehlau
jednak znaleźliśmy 6000 cętnarów zboża.
Armia zajmuje teraz najpiękniejszy kraj.
Brzegi Pregli są bazo obfite. W krótcie
otworzą nam się nowe źródła dostatku i wy-
gody w sklepach i magazynach Gdańska i
Królewca. Xiążę Neufchatelu dał podczas
batalii pod Friedlandem szczególniejsze do-
wody swoiey gorliwości i talentów. Po kil-
kakroć razy znajdował się pośród bitwy, ezy-
niąc bardzo użyteczne dyspozycye.

z Medyolanu d. 22. Czerwca.

Znany od dawności Kardynał Ruffo przy-
aresztowany został za rekwizycyą Ministra
policji Neapolitańskiego Salicetti z powodu,
iż bawiąc od kilku miesięcy w mieście Ame-
lix w państwie kościelném, blisko granicy
prowincyi Neapolitańskiej Abruzzo, utrzy-
mywał podeyrzaną korespondencyą.

Rozmaite wiadomości.

Francuzkie gazety obeymują wyszczegul-

nienie ludności w krajach Austryackich, i
następuje:

Przed rokiem 1805 liczyła Austrya
w Niemczech 15,600,000 a oprócz Niemiec
8,200,000, ogółem więc 23,800,000 ludzi.
Przez pokoy Presburski utraciła Austrya
1,700,000 ludzi; pozostałe więc reszty
22,100,000 głów. Armia iey terażniejsza
wynosi tylko 210 do 215,000 ludzi.

Dnia 24. Czerwca przechodził przez
Augsburg batalion piechoty Francuzkiej z
Lugdunu do Braunau.

W nocy dnia 9. Czerwca umarła w Celle
matka Jenerała Bennigsen w 81 roku wieku
swego.

Dnia 19. Czerwca o godzinie 4. zrana
słyszano w Eglisan nad Renem znaczne po-
ruszenie podziemne.

W Baden wyszło na dniu 22. Maia urzą-
dzenie: że wszystkie skassowane klasztory
od czasu ich skassowania pod świeckiem ma-
ią zostawać sądownictwem; niemniej, że
xięża zakonnicy skassowani obowiązani są
zrzucić habit zakonny, mając wolność starać
się o włości lub inny sposob do życia.

W Neapolu spodziewaia się wkrótce zdo-
bycia Sycylii przez Francuzów, co teraz za-
dneym niepowinnoby podpadać trudności, po-
nieważ dwor w Palermo w wyprawie nieszcze-
śliwey Xiążęcia Hessen-Philippsthal resztę
woyska swego utracił, a woyska angielskie,
która w Sycylii zostawały, niemal całkiem po-
płynęły do Egiptu.

List z Przylądku Dobrej Nadziei, dnia
20. Czerwca pisany donosi, iż podług roz-
głoszoney tamże wieści Bengalowie zbunto-
wali się, obruszywszy wszystek lud przeciwko
Anglikom.

Miaso Gdańsk podarowało Xiążęciu Mar-
szalkowi Lefebvre 100,000 tal., których on
jednak dopoty przyjąć niechciał, dopoki Ce-
sarz niezewolił, aby summa ta wytrącona
była z kontrybucyi nałożoney na miasto, która

w pieniądzech i naturaliach półtrzecia miliona talerów wynosi.

Odpowiedź na pismo pod tytułem. — „Myśl o szczęściu naszych mężnych wojowników” — w 53. Numerze gazety Poznańskiej w dodatku umieszczone.

Wczasie tym szczęśliwym dla Ojczyzny naszej, gdzie wszyscy tej ziemi mieszkańcy, a szczególniej tej prowincyi, w zawody ubiegają się wysilać na okazanie heroicznych swych myśli, ofiar, lub darów patryotycznych, lubo inne dosyć zdawały mi się szczególniej być przybrane ubiory, jak n. p., „iż Panna N. N. sprzedawszy swoje zabawki, dla tym rzadszego czynu wzięte za nie pieniądze na dobrowolną składa ofiarę,” chociaż ta myśl dająca nie potanaża istotney datku wartości, iednak zasilaąc w części skarb publiczny, do wspólnego Ojczyzny przykładą się ratunku. — Ale projekt twój nagrody naszych wojskowych, iak z iedney strony częzą iest tylko przysadą, tak przynosić dobrego nie może skutku. — Znane postępowanie wielu kobiet nienadto pociąga wojskowych do szukania nagrody w połączeniu się z nimi. — Odgłos tego projektu, mężnego nawet więcej przerazi, niż spodziewana batalia trwożliwego, ta bowiem momentalnie stanowi o losie człowieka, nagroda mniemana ciągłych nabawia częzto zgrzyot i niepokoju. — Nie ieden pewnie zaparłby się swych walecznych czynów, iezliby zanie taką odbierał nagrodę. — Mianujesz się szczęśliwą, wzywasz aby inne twoim szły przykładem, zaręczając, że równie szczęśliwemi będą, ale drugiej stronie, równą szczęśliwość czyż rozsądnie zaręczyc możesz? — I iakaż to nagroda, która ofiarującej tylko, a nie odbierającemu pomyślność losu zapewnia?

Waleczność i zasługi wojskowych dają im w tej porze nadzieję wszelkiej promocyi i honorów. — Jezli więc autorko oddałaś rękę wojskowemu, własney w tym więcej

dogodziłaś miłości, niż dla niego przyniosłaś nagrody. — Jezli to cechą ma bydz twego patryotyzmu, za coż tego heroinu młodey twey niedozwoliłaś córce? — Pewnie, by mąż twój obrałby raczey bydz zięciem, i upoważnioną laty szanować matkę. — Zapóźno twój przynosisz projekt. Byłbowiem czas, kiedy cnotliwym obrońcom Ojczyzny, bez nadziei lepszego losu będącym, można było w ten sposob okazać szacunek ich zasług; ale zepsute uczucia wielu kobiet ziętych zbytkiem i marnotratstwem, przekładały blask złota, nad prawdziwą cnotliwych ludzi wartość. — Rodzice nawet od pierwszych dni dzieciństwa corek sposobili ię do przyięcia baniebnych tych maxym. — A iezli obdarzona dobrym z natury uczuciem, niechciała do tego należeć rzędu, władza rodziców nad sferę swą rozciągniona, potrafiła dokonać sprosznych ię zamiarów. I tak z wielu innych znanych powszechności zdarzeń, znam przykład, na który własnymi patrzyłem oczami, że pewny z Oficerów Polskich znany z zasług i obywatelstwa, pozyskał serce dobrze myślącej Panny, i zapewnienie iey ręki, ale duma rodziców, intrygi podłe sąsiadek, przecięły wzajemne tych dwóch osob chęci. — Rodzice pomimo usilne starającego się błagania, pomimo lzy własney corki, długi czas więziąc tę biedną ich uprzedzenia ofiarę poświęcili ią w zamęcie człowiekowi, fizycznie nawet upośledzonemu, i z żadney strony niezdołnemu uszczęśliwić kobietę. — Te więc są zawady tamujące dobry twych myśli skutek. — Ale mow kobietom, niech przyimają inne postępowania prawdzi, oświeć ciemnych rodziców, aby umieli poznawać prawdziwe człowieka zalety, a w tenczas nie tylko wojskowi, ale i cała powszechność twój usprawiedliwi projekt. —

Dodatek

O B W I E S Z C Z E N I E.

W Imieniu Komisji Rządzącej Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego.

Ponieważ termin zapłacenia dzierzawy z raty Czerwcowej już upłynął, a wielu dzierzawców i poddzierzawców dobr tych narodowych, które na licytacją nie są podane dotąd się w obowiązku swoim jeszcze nie uściło, zaleca się przeto wszystkim takowym dzierzawcom i poddzierzawcom, aby ratę Czerwcową niezwłocznie i to najoźniej w ciągu dni ośmiu do kassy naszej Departamentowej złożyli, lub byli pewni, że surową, a nieachybną exekucją do tego zniewolonymi będą. W Poznaniu dnia 16. Lipca roku 1807.

O B W I E S Z C Z E N I E.

W Imieniu Komisji Rządzącej Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego.

Z raportow do Jeneratów kommandujących doszłych, zawiadomioną została, iż największa część zastępcow i szeregowych, tudzież żołnierze z regimentow, tak pieszych, iako i kawalerji porzuciwszy wiarobornie swoje chorągwie, częścią do domow popowracali, częścią w kraju się tułając, stają się ciężarem mieszkańcom, a niektorzy wcale do kupow chłutayskich się wiążą, i bezprawiow się dopuszczają. Chcąc całość wojska narodowego zabezpieczyć, nakazuje wszystkim zwierzchnościom tak mieyskim iako i wiejskim, co mianowicie w miastach do Magistratow, a po wsiach do dziedzicow i possessorow ściągając się ma, aby wszystkich wojskowych bądź zastępcow, bądź szeregowych i żołnierzy od piechoty w miastach i wsiach się znajdujących, przytrzymywali, i do najbliższej kommandy wojskowej odsyłałi, a gdyby ta nadto oddaloną bydź miała, obowiązane będą milicje mieyskie, podobnych dezerteterow przyimować i od miasta do miasta, przez transport, aż do Poznania do rady gospodarczej wojskowej odsyłać. Gdyby jednak pomimo tych najsurowszych zaleceń, zwierzchno-

ści mieyskie i wiejskie, powinności tej iedynie utrzymanie wojska narodowego, i zapobieżenie włóczegom tułania się po kraju za cel mającego, zadosyc nie uczynili, pobłażający, lub zaniedbujący wypelnienie rozkazu tego, karze nieodzowney tal. 50 podpadnie, a kara ta przez połowę temu wyplaconą zostanie, który o iakimkolwiek dezerteterze zwierzchność kraiową uwiadomi, i mieysce przytulku wskaże. Ażeby iednak ostawała do powszechney doszła wiadomości, Konsyliarze Ziemiańscy przez zwyczajne cyrkularze publikować ją będą. W Poznaniu dnia 2. Lipca 1807.

Zgodno z oryginałem

O B W I E S Z C Z E N I E.

W Imieniu Komisji Rządzącej Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego.

Kiedy już czas do przyimowania submissyow od nierodakow upłynął, a wielu jeszcze z tychże włożonego na siebie obowiązku uchwałą Komisji Rządzącej 20. Maia zadosyc nie uczynili, obwieszcza się więc ninieyszem stosownie do rekwizycyi Dyrektorow Wewnętrznych i policyi kraiowej; iż wszyscy, którzy takowey submissyi nie złożyli, niepossessonaci w przeciągu dni ośmiu od daty dzisiejszey, possessonaci zaś w przeciągu dni 14. kraj Polski opuścić są obowiązani. Gdyby zaś kto, — czego się spodziewać nie można, — upornym i nieposłusznym temu urządzeniu bydź się okazał i nie podpisał submissyi z kraju Polskiego ustąpić się ociągał, na owczas ostrzymi środkami do uzupełnienia niniejszey woli rządowej przynaglonym będzie.

Dan w Poznaniu dnia 11. Lipca roku 1807.

Gorzeński.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Deputacya Ceł i Akcyz Departamentu Poznańskiego.

Powziąwszy wiadomość, iż przekupniarze w Poznaniu cenę soli samowładnie podwyższyli a to z uciskiem publiczności, przeto tych się obwieszcza, by według policyiney taxy przedawali, ina-

ozey za doniesieniem pierwszego Deputacya Ceł i Akcyz 60 zł. polskich kary na tego ściągnie, i połowę dla doniesiciela zapewnia. W Poznaniu dnia 17. Lipca roku 1807.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Deputacya Ceł i Akcyz Departamentu Poznańskiego donosi kupcom wszelkiego wyznania Departamentu tutejszego, iż żądający remissyi do Poznania, lub miejsca mieszkania swego nie do Deputacyi naszej lecz do Prześwietney Administracyi Skarbu w Warszawie udać się powinni

W Poznaniu dnia 13. Lipca 1807.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Deputacya Ceł i Akcyz Departamentu Poznańskiego mając wolą sprowadzenia wodą soli z Skwierzyny i Sierakowa do tutejszego solnego magazynu, wzywa wszystkich szyprow, którzy swe własne łodzie mają, i którzy mają chęć wziąć w antreprizę sprowadzenie 1000 beczek teyże soli z pomienionych miejsc tu do Poznania, aby się na Sessyonalną Izbę tutejszey Deputacyi dnia 20. Lipca r. b. o godzinie 9 z rana stawili. Deputacya przyrzeka natychmiast z tym szyprem, który za najmniejszą cenę sprowadzenia soli się podejmie, zrobić kontrakt. W Poznaniu dnia 14. Lipca 1807.

z Stralsundu d. 5. Lipca.

Wczoray udał się Król Szwedzki do Frantzburga za armią swoią, która wczoray rano ruszyła. Dnia 13. zaczął się kroki nieprzyjacielskie, jeżeli przywrócone nie będzie zawieszenie broni, które z naszej strony, iak wiadomo, wypowiedziane zostało.

z Włoch d. 12. Czerwca.

Dwa Toskańskie okręta kupieckie, które dnia 3. t. m. z Palermo do Civitavechia płynęły, przynaglone zostały od wiatru, przybić dnia 6. do portu Neapolitańskiego. Zgodne wyznanie ludzi, na nich się znajdujących opiewa, iż wiadomość o zupełnym porażeniu Xiążęcia Hessen-Philippsthal w Kalabrii i o jego spieszney ucieczce, równie prętką, iak niespodziewaną odmianę sprawiła w Palermo. Po zbytich nadzieiach nastąpiła tam największa trwoga; zamiast

środków użyć mianych do zdobyczy, same tylko widać było przysposobienia do obrony. Niżeli namieniona wiadomość tam nadeszła, kazał był rząd zatrzymać wszystkie obce okręta transportowe, opatrzwszy je we wszystko, co było potrzebnem do przysposobienia drugiej wyprawy ku zasileniu Xiążęcia Hessen-Philippsthal. Skoro zaś dowiedziano się o klęsce ostatniego, spiesznie znów wszystkie okręta wyprończono i na wolność wypuszczono. Podczas nocy wiele znacznych osob aresztowano i w więzieniu osadzono; powszechny przestрах ztąd był bez granic. Nikt niepoważył się mówić o doniesieniach z Kalabrii lub Neapolu.

z Wiednia d. 1. Lipca.

W Laxenburgu odprawiła się w zeszyły poniedziałek tajna gabinetowa konferencya, której był przytomny Hrabia Collowrath, rzadko tylko w podobnych przypadkach przywoływany. Nowe doniesienia z Turczach miały być powodem do tey konferencyi. Tey samey nocy rozesłano kuryerów do rozmaitych regimentów z rozkazem maszerowania dla wzmocnienia naszego kordona neutralnego.

Podróż, którą Cesarz miał przedsięwziąć do Graez wstrzymaną została za przybyciem kurjera Meskiewskiego. Powiadają, iż Cesarz Rossyjski żądał 30,000 woyska posiłkowego przeciwko Turkom, lecz nasz Cesarz usiłuje zachować dalszą neutralność i dla tego wiele regimentów jest w poruszeniu.

z Presburga d. 24. Czerwca.

Seym Węgierski w Ofen ma być przerywanym i dopiero w miesiącu Wrześniu na nowo rozpoczętym.

z Lisbony d. 10. Czerwca.

Trzęsienie ziemi nie miało dotąd tak okropnych skutków, iakich się obawiano. Pierwszy raz jego był podobny do trzęsienia ziemi roku 1755, drugi zaś był już mniej znaczny. Wiele dachów, murów i podniebie-

niów w budynkach zruynowane zostały. W pierwszym przestraczu wiele osób wyskakiwało z okien; 3 do 4 ich utraciły tym sposobem życie; 5 lub 6 innych zaś znalazły śmierć w zawaliskach murów i dachów. Niemal połowa miasta przetrwała noc całą pod gołym niebem, uciekający w pole lub na okręt. W tym momencie zaczyna być wszystko spokojnym.

Umieszczony w monitorze list z Lizbony dnia 10. Czerwca, obejmuje prócz powyższych następujące szczegóły:

Z domów żaden nie został obalony, lecz wszystkie niemal ucierpiały mniej lub więcej. Trzęsienie ziemi tak było szybkie i niespodziane, że nie było można czynić obserwacyów meteorologicznych; Twierdzą, iż trwało 10 do 12 sekundów. Pięć do sześć osób utraciło życie z okien; 52 osób jest rannych. W niedzielę wieczorem między 6. i 10. godziną największa panowała trwoga. Pospolstwo kupami się cisnęło do kościołów a processy odprawiały się aż do późnej nocy. Dopiero po 24 godzinach wszystko się uspokoiło; co sześć godzin bowiem obawiano się nowego trzęsienia. We wsiach okolicy wiele domów jest obalonych. Klasztor Mafra, w którym mieszka JK. Mość Rejent, w tak wielkim był poruszeniu, że dzwony same bić zaczęły.

z Peterzburga d. 17. Czerwca.

Eskadra Moskiewska składająca się z 4. liniowych okrętów, 4. fregat i 2. małych statków, zdobyła na dniu 29. Kwietnia pod dowództwem Kontraadmirala Fustoschin fortecę nadmorską Turecką Anapa, w której znaleziono 86 armat kruszczowych i 14 żelaznych, przeszło 6000 sztuk rozmaitych sprzętów wojskowych i znaczną mnogość prochu. Fortyfikacye miejsca tego mają być zruynowane, ponieważ grożą niebezpieczeństwem granicom Moskwy z strony Azji. Strata Moskiewska przy zdarzeniu niniejszym jest:

szem jest: 1 oficer i 4 żołnierzy zabitych a 10 rannych. Anapa była atakowana już w przeszłej wojnie z Turkami, lecz naderemnie.

Uwiedomienie. Teodora Kownacka z domu Hrab. Dąbska podaje do wiadomości powszechney, iż dnia 27. Stycznia 1804 wydała Starozakonemu Jakubowi Lewin; bankierowi w Kwidzynie (Marienwerder) cztery obligacye, jedną na 66,000, drugą na 18,000, trzecią na 24,000, czwartą na 15,000 w ogóle na sto dwadzieścia trzy tysiące talarów z terminem do zapłacenia dnia 27. Stycznia 1814 r. i te obligacye zapisane zostały w ksiązkę hypotekowa na tey własne dobra Pilica zwane, w cyrkule Pilica w Departamencie Kaliskim leżące; Bankier Jakub Lewin niewypłacił jednak całej wyżej wyrażoney summy, ale tylko siedemdziesiąt pięć tysięcy talarów i to nie na terminie; mimo to miał pomienione obligacye za zupełną summę 123,000 talarów zastawić Królewsko Pruskiemu Lombardowi w Elblągu, o czym Teodora Kownacka uwiedomiona była od Directorium Królewsko Pruskiego banku w Berlinie, listem pod dniem 8. Sierpnia 1806. r. ale który dopiero dnia 19. Października do Warszawy był nadesłany. Z tego powodu niżej podpisana pomienione 4 obligacye, uznaje tylko za swoy dług na summę siedemdziesiąt pięć tysięcy talarów, oprócz tego zastrzega sobie sprawiedliwe pretenzye do Jakuba Lewin o 13,780 talarów, które odzyskać powinna, gdyż tę summę nie właściwie (indebite) od niey dostał. Ostrzega się jeszcze, iż niżej podpisana za przeszłego nawet rządu, równie iako i teraz zaniosta protestacyą do ksiąg hipotekowych Pilickich, względem pomienionych obligacyi, i już w Maiu 1805. r. proces w tey mierze rozpoczęła. — Niniejsze podanie do wiadomości powszechney ma szczegolniey służyć za odpowiedź Królewsko Pruskiemu bankowi (o którym nie można wiedzieć, gdzie się teraz znajduje) gdyż odpis pod dniem 23. Października 1806. (na list jego datowany 8. Sierpnia) adressowany do Berlina, z przyczyny wojennych zamieszkań na powrót pocztą odesłany został. Wiadomość niniejsza ma także służyć za ostrzeżenie, ażeby nikt pomienionych wyżej 4 obligacyi nie nabywał. W Warszawie dnia 1. Lipca r. 1807.

Teodora z Hrab. Dąbskich
Kownacka.

Do najeżdża. Izby na drugim piętrze na przetrze w kamienicy pod Nr. 105 na szerokiej ulicy na cały rok, życzący sobie ma się tamże udać. W Poznaniu d. 17. Lipca.

Do zadzierżawienia.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej Izba Administracyi Publiczney Departamenta Poznańskiego.

Z powodu okoliczności wypływających z niedotrzymania kontraktu o klucz Kobierno w amcie Krotoszyńskim, składający się z folwarków, Kobierna i Brzezy, zawartego, postanowiła, klucz ten, na nowo w jednoletnią więcej dającemu wypuścić dzierżawę, wyznaczywszy w tym celu termin licytacji zawity na dzień 24. Lipca r. b. przed południem o godzinie 9. w Izbie swojey Sessyonalney przed Ur. Schoenfeldem, Konsyliarzem Administracyjnym. Wzywają się przeto wszyscy do zadzierżawienia ochotę mający, aby na terminie wyznaczonym przed rzeczonym konsyliarzem stanęli, oferty swoje do protokołu podali, spodziewając się, że nawięcej dającemu, salva Izby Naszey approbatione, klucz ten w dzierżawę natychmiast oddany zostanie. W Poznaniu dnia 11. Lipca roku 1807.

Do zadzierżawienia. W Zegrowie przy Szni-glu są od St. Michała dwa folusze do zadzierżawienia. Dalszą wiadomość powziąć można w Zegrowie.

Do zadzierżawienia. Gospodarstwo chłopskie należące do pracowitego Lipke, który się z tą oddał, ma być wypuszczone w dzierżawę lub administracyą na terminie d. 27. m. b. w izbie tutejszey sądowej wyznaczonym. Wszyscy więc ochotę do tego mający wzywają się, aby na rzeczonym terminie stanęli spodziewając się, iż kontrakt za warty zostanie z niemi pod przytemnymi warunkami. W Strichach pod Miedzychodem d. 10. Lipca 1807.

Sąd patrymonialny Ur. Mieleckiego.

Do sprzedania. Gospodarstwo hollendra 2 mile od Trzciela i 1½ mile od Zbąszynia na Hollendrach w Sinsku przy nowym Tomyslu pod liczbą 32 leżące z mieszkalnych i gospodarskich budynków, 130 Morgow 126 □ R. Magdeburgskich gruntu składające się, które po otrąceniu ciężarów 2913 talarow 12 dgr. otaxowane jest, ma być dla działań publicznie sprzedane, i termina do licytacji na dzień 20. Sierpnia, na dzień 20. Pazdzier-

nika i na dzień 21. grudnia r. b. w Starym Tomyslu wyznaczone są, na które każdego do tey possessyi zdanego kupić ochotę mającego się z tym oświadczeniem wzywa, iż na podania po ostatnim terminie zasze nie będzie uważano, tylko nawięcej dającemu przysądzenie tegoż Gospodarstwa nastąpi, jeżeli prawne przyczyny czego innego nie wymogą, i może taxa w Sądzie być zabaczona.

Z Koszanowa dnia 14. Czerwca 1807 roku.

Sąd Patrymonialny Hrabiego Szotłdrskiego.

Do przedania. Ośm koni cugowych są do przedania; wyznaczony jest termin przedkomornikiem Ziemiańskim, na podpisie wyrażonym na dzień 25. b. m. przed południem o godzinie 10. na mieyscu pod imieniem Exercier - Plac w Poznaniu znanym. Wszystkie te konie są częścią siwo kasztanowato, częścią siwo i gnjado - srokatey maści procz ogiera jednego stadniczego, który jest maści gorczycowatey, i którego starość nie pewna, reszta zaś po 3 do 5 lat dopiero ma. Wzywa się przeto każdy, ktoby chęć do kupienia takowych koni posiadał, i do zaplacenja ich natychmiast w grubey monecie w stanie był, aby na temże sta-wił się terminie. W Poznaniu d. 14. Lipca 1807. Brodziszewski.

Kradzione konie. Z dnia 6. na 7. t. m. po w północy o godzinie pierwszey, ukradziono mi z stajni trzy następujące konie: Klacz siwoiabkowa, gruba, w dobrym ścierwie, mocna, ma naprzodku biały łeb, ogon biały i u zadnich nog guziołki. Druga klacz szpakowata także gruba, w zupełnym ścierwie, ma cokolwiek ciężkie ucho, w ogonach niewiele mają włosow i są cokolwiek krótkie. Wałach szpakowaty, ma na lewym boku piętno, wszystkie trzy są prawie równe. Konie te warte są dukatow 180. Kto się o tych dowie i takowe przytrzyma; dostanie od właściciela w nagrodę dukatow 10. Imię Pana Wegnera w Pyzdrach.

Kradzione rzeczy. W nocy dnia 11. na 12. Lipca dobyto się gwałtownie do domu moiego i ukradziono mi pościel, suknie tak męskie jako i biatogłowskie, bieliznę i dwa zegarki jeden złoty z sekundami i diam, te w Mandefonds drugi srebrny co białe i repetue z napisem Louis George w Berlinie robioną. Kto do mojej straty przyłoży się, temu dziesięć dukatow dać przyrzekam. W Miedzyrzyczu dnia 12. Lipca roku 1807.

Doktor Gumpert.